

Komentarz Tygodniowy

W minionym tygodniu polski rynek ponownie wypadł gorzej od parkietów zachodnioeuropejskich. Najbardziej spadły spółki najmniejsze, które dotychczas przecenie się opierały. Na wyniki poszczególnych spółek dominujący wpływ miały publikowane wyniki. Najlepiej zachowywały się spółki, których zyski za pierwszy kwartał zaskoczyły wyraźnie pozytywnie. Spośród tych przedsiębiorstw na szczególną uwagę zasługuje PZU, którego walory zyskały aż 4,3%. Bardzo dobrze zachowały się również udziały PGNiG, czyli spółki, która niespodziewanie zarobiła ponad 1 mld zł. Na słabym rynku niewiele zyskały też akcje Tauronu, a walory Lotosu ponad 2%.

Spółki, których wyniki nie sprostają prognozom, spadały najsilniej. Najbardziej taniały walory Bogdanki, która zaskoczyła spadkiem zysku. Słabe były również akcje PKO BP, którego akcjonariusze zostali sprowadzeni na ziemię słowami wiceprezesa, mówiącego o zbyt wygórowanych ich oczekiwaniach na dzień przed publikacją wyników. Drugą najgorszą inwestycją minionego tygodnia były jednak akcje PBG, czyli spółki, której wynik okazał się lepszy od prognoz. Co zaciążyło notowaniom to informacja o zawieszeniu rozmów spółki z hiszpańską grupą OHL w sprawie sprzedaży większościowych udziałów w Hydrobudowie Polska i Aprivii.

Początek ubiegłego tygodnia na rynkach zagranicznych to powrót obaw o stabilność finansową Grecji. Inwestorów zaskoczyła szybko zdementowana informacja o możliwym opuszczeniu przez ten kraj strefy euro. W środę doświadczyliśmy natomiast kolejnego dnia silnych spadków surowców przy dynamicznie taniejącym euro. Waluta wspólnotowa cały tydzień zakończyła spadkiem rzędu 1,5%. Dalej taniały wybrane surowce, a w szczególności miedź, której z pewnością nie pomagały informacje o spowolnieniu chińskiego wzrostu gospodarczego. Zyskała natomiast ropa i to mimo zwiększenia depozytów zabezpieczających na kontrakty terminowe przez CME. W przypadku giełd krajów rozwiniętych najsłabiej wypadło Tokio, gdzie rząd ostrzega przed stratami sektora bankowego na kredytach udzielonych Tepco, czyli operatorowi elektrowni w Fukushima. Nieźle poradził sobie natomiast parkiet w Hong Kongu. Z kolei europejskie parkiety mimo bardzo dobrych danych za I kw. na wartości traciły.